

Ponad trzy czwarte Polaków miało kontakt z fałszywymi informacjami, a zdecydowana większość badanych nie potrafiła prawidłowo rozpoznać wszystkich przedstawionych fake newsów. Szczególnym problemem pozostają media społecznościowe, w których fałszywe narracje mogą szybko docierać do szerokiego grona odbiorców. Jednocześnie tylko 13 proc. Polaków korzysta ze specjalistycznych serwisów fact-checkingowych.

Dezinformacja uznawana za poważny problem

Z raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026” wynika, że 77 proc. mieszkańców kraju zetknęło się z fałszywą informacją, a trzech na czterech uważa dezinformację za poważny problem. Blisko połowa postrzega natomiast operacje wpływu jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa porównywalne z atakiem zbrojnym.

Problem nie dotyczy wyłącznie Polski. Według badania Eurobarometru z 2025 roku 66 proc. mieszkańców Unii Europejskiej deklaruowało, że w ciągu poprzedniego tygodnia przynajmniej czasami miało kontakt z dezinformacją lub fake newsami.

Fałszywe przekazy mogą przy tym przyjmować różne formy. Obok całkowicie nieprawdziwych wiadomości pojawiają się treści zawierające prawdziwe elementy, które zostają jednak przedstawione w niewłaściwym kontekście, np. ze zmienioną datą, autorem lub celem publikacji.

Social media na pierwszym miejscu

Za główne źródło fałszywych narracji uznawane są media społecznościowe. Wskazało je 66 proc. osób, które zetknęły się z fake newsami. Dwa lata wcześniej odsetek ten wynosił 55 proc.

Rozprzestrzenianiu nieprawdziwych informacji sprzyjają emocje. Aż 57 proc. badanych uważa, że algorytmy mediów społecznościowych częściej prezentują treści wywołujące złość, strach lub oburzenie. Mimo tej świadomości co piąta osoba przyznaje, że zdarza jej się komentować lub udostępniać wiadomości pod wpływem silnych emocji.

Fałszywe narracje trudno rozpoznać

Fake newsy szczególnie często dotyczą energetyki, zdrowia, polityki, klimatu oraz technologii. Skalę problemu pokazuje test przeprowadzony w ramach badania. Aż 91 proc. respondentów uznało za prawdziwą przynajmniej jedną przedstawioną fałszywą informację.

Co więcej, 19 proc. badanych uwierzyło w co najmniej połowę zaprezentowanych nieprawdziwych narracji, a 11 proc. uznało za prawdziwe niemal wszystkie. Podatność na dezinformację nie ogranicza się więc do pojedynczej dziedziny.

Weryfikujemy, ale nie zawsze skutecznie

Sprawdzanie informacji deklaruje 70 proc. Polaków. Najczęściej wykorzystywane są do tego wyszukiwarki internetowe – wskazało je 41 proc. respondentów – oraz ogólnopolskie portale, z których korzysta 33 proc. badanych. Po profesjonalne serwisy fact-checkingowe sięga jednak zaledwie 13 proc.

77 proc. Polaków zetknęło się z dezinformacją

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 09, wrzesień 2026 08:19

Tomasz Smaś

Odsłony: 79

Także na poziomie europejskim widoczna jest niepewność dotycząca umiejętności rozpoznawania manipulacji. Ponad 60 proc. mieszkańców UE uważa, że potrafi identyfikować fałszywe treści, ale niemal co trzecia osoba nie jest pewna swoich kompetencji w tym zakresie.

Edukacja medialna elementem bezpieczeństwa

Jednym z najważniejszych sposobów ograniczania podatności na dezinformację pozostaje edukacja medialna. Kluczowe jest rozwijanie umiejętności sprawdzania źródeł, porównywania informacji, rozpoznawania manipulacji i świadomego korzystania z treści publikowanych w internecie.

Znaczenie takich kompetencji rośnie również w kontekście działań hybrydowych, w których przekaz informacyjny może być wykorzystywany do wywoływania podziałów i wpływania na społeczeństwo. Dlatego budowanie odporności na dezinformację wymaga zarówno odpowiedzialności mediów, jak i większej świadomości samych odbiorców.

Źródło: Newseria